

Dwa otwarcia

Data 20 lutego z pewnością przejdzie do historii naszej gminy. Po kilku latach starań w Bojszowach powstał wreszcie obiekt spełniający wszystkie współczesne standardy, jakie powinno posiadać nowoczesne przedszkole. Otwarcie było więc spełnieniem marzeń władz gminy, pracowników przedszkola, a przede wszystkim mieszkańców i ich dzieci.

W sobotni poranek o godzinie 10. w nowym budynku przedszkola pojawili się przedstawiciele lokalnych władz z wójtem Henrykiem Utratą na czele. Pracownicy przedszkola z dyrektorką Krystyną Wojtuń. Przybył także starosta powiatu bieruńsko-lędzkiego Bernard Bednorz oraz posłanka Ewa Kołodziej z PO, senator Czesław Ryszka z PiS oraz Witold Bańka, minister Sportu i Turystyki. Obecni byli również przedstawiciele firmy „Przemysłówka”, która wybudowała obiekt oraz mieszkańcy gminy.

Wstęgę otwierającą Gminne Przedszkole przecinali po kawałku Witold Bańka, Ewa Kołodziej i Czesław Ryszka, a formalności dopełnili Henryk Utrata oraz Krystyna Wojtuń wraz z przedszkolakami.

Przykład do naśladowania

Jako pierwszy głos zabrał H. Utrata, mówiąc o tym, jak potrzebna była ta inwestycja dla mieszkańców gminy i jak dużo wniesie w rozwój naszej bojszowskiej społeczności. Poruszył także problem zmiany ustawy dotyczącej sześciolatków wracających do przedszkola i zapewnił, że pomimo trudności uda się wszystkim przedszkolakom stworzyć jak najlepsze warunki, w których będą mogli się kształcić. Następnie przemawiał minister



Krystyna Wojtuń oraz Izabela Piętka przecinały wstęgę, otwierając placówki, którymi kierują. Więcej zdjęć na www.facebook.com/NaszaRodnia.

W. Bańka, który pochwalił bojszowskich samorządowców za to, że zrealizowali tak piękną inwestycję w tak krótkim czasie. Podkreślił, że kiedy spotyka się z politykami w sejmie, to często stawia gminę Bojszowy jako przykład do naśladowania dla innych mówiąc: - Jest taka gmina na Śląsku, nazywa się Bojszowy i to jest gmina, którą warto odwiedzić, żeby zobaczyć, jak dobrze gospodaruje się pieniędzmi. Jest przykładem tego, że nawet przy ograniczonym budżecie można zrobić bardzo wiele.

Z podziwem o przedszkolu wypowiedział się także B. Bednorz, który jak sam żartobliwie stwierdził, też ma swój udział w tym przedsięwzięciu, bo gdyby nie jego pozwolenie na budowę, przedszkole by nie powstało. Głos zabrali również E. Kołodziej i Cz. Ryszka, gratulując gminie takiego obiektu. Następnie wójt podkreślił rolę, jaką odegrała posłanka E. Kołodziej w powstaniu szczególnie części żłobkowej. - Pani poseł mocno zabiegała o to, żeby środki z państwowego projektu na zespół żłobkowo-przed-

szkolny, jaki powstał w Bojszowach trafiły właśnie do nas. Na koniec głos zabrała K. Wojtuń, która złożyła serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym w budowę przedszkola. Z radością odebrała prezenty od gości i zapewniła, że z dumą przyjmuje odpowiedzialność kierowania tą placówką. Całość uświetnił występ przedszkolaków ubranych w tradycyjne śląskie stroje, których przygotowała Danuta Kocurek.



Robi wrażenie

W zeszłorocznym majowym wydaniu „Naszej Rodni” można było przeczytać, jaki jest układ przedszkola. Widok, jaki mogliśmy zobaczyć pół roku temu kolosalnie się różni od obecnego. Podziwiając całość od ul. Gaikowej można zobaczyć wybrukowany parking leżący pod kolorową fasadą budynku, na której widnieją napisy „PRZEDSZKOLE” i „ŻŁOBEK” oraz wielki, również ko-

lorowy kwiat. Ściany budynku są w bajkowych kolorach, co na pewno wywierać będzie pozytywne wrażenie na przyszłych wychowankach. Budynek jest trzykondygnacyjny - piwnica, parter i piętro. W piwnicy mieści się część techniczna, czyli kotłownia, zbiorniki na olej opałowy, pomieszczenie hydroforni, magazyn, archiwum, pomieszczenie chłodnicze, 4 towarowe szyby windowe do Dokończenie na str. 4.

Życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją płynącą z faktu Zmartwychwstania Pańskiego

składają

**Wójt Gminy Bojszowy
Henryk Utrata**

**Przewodniczący Rady Gminy
Marek Kumor**

KRONIKA POLICYJNA

5 lutego zatrzymani zostali przez policjantów rowerzyści w stanie nietrzeźwości w: Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu - 66-letni, w Jedlinie na ul. Wolskiej - 65-letni i 52-letni.

7 lutego w Jedlinie na ul. Wiślanej policjanci zatrzymali 38-letniego mieszkańca Jedliny, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,52 mg/l.

13 lutego w Bojszowach na ul. Pancerniaków policjanci zatrzymali 56-letniego mężczyznę, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,05 mg/l.

22 lutego w Bojszowach na ul. Żytniej włamano się do domu jednorodzinnego skąd skradziono mienie.

25 lutego w Bojszowach na ul. Jedlińskiej policjanci zatrzymali 46-letniego mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości. kpp

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna 998
OSP Bojszowy
507 859 139
OSP Bojszowy Nowe
507 859 201
OSP Świerczyniec
507 859 492
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna 660 642 655
Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy
32 218 91 74, 781 221 181
Pomoc drogowa
503 188 958

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 32-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@bojszowy.pl Nakład: 1500 egz. Druk: Infomax Katowice Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Program Rodzina 500+ w Bojszowach

Wnioski o świadczenie wychowawcze można składać od 1 kwietnia 2016 r. Wnioski dostępne są już na stronie internetowej Urzędu Gminy Bojszowy www.bojszowy.pl oraz GOPS w Bojszowach www.gops.bojszowy.pl, a także w siedzibach powyższych placówek.

Jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu pierwszych 3 miesięcy (tj. do 1 lipca 2016r. włącznie), rodzice dostaną wyrównanie wstecz od 1 kwietnia.

Rozpatrzenie wniosku złożonego w ww. terminie (tj. ustalenie i wypłata przyznanego świadczenia wychowawczego) następuje w terminie do trzech miesięcy licząc od dnia złożenia wniosku z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.

W kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumentami do 30 września 2017 r.

Wójt Gminy Bojszowy informuje, iż w celu sprawnej obsługi programu Rodzina 500+ wnioski będzie można składać 1 kwietnia i 2 kwietnia 2016 r. w następujących punktach:

1 kwietnia w Urzędzie Gminy Bojszowy, ul. Gaikowa 35, Bojszowy w godzinach od 8.00 do 16.00 w sali narad oraz w Gminnym Ośrodku Pomocy społecznej w Bojszowach, ul. Sierpowa 38, Świerczyniec w godzinach od 8.00 do 19.00.

2 kwietnia w Gminnym Ośrodku Pomocy społecznej w Bojszowach, ul. Sierpowa 38, Świerczyniec w godzinach od 9.00 do 15.00.

Od 4 kwietnia do 8 kwietnia zmianie ulegną godziny pracy GOPS w Bojszowach. Ośrodek czynny będzie od 7.30 do 19.00.

Szczegółowe informacje na temat realizacji programu Rodzina 500+ dostępne będą na stronie internetowej UG w Bojszowach oraz GOPS w Bojszowach.

Ponadto we wszystkich województwach uruchomiono specjalne numery kontaktowe, za pośrednictwem których można uzyskać informacje dotyczące programu „Rodzina 500plus”. Infolinie - w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz w urzędach wojewódzkich czynne są w godzinach pracy urzędów. Mogą z nich skorzystać rodzice i opiekunowie zainteresowani świadczeniem, ale

także pracownicy samorządów. Opłata za połączenie jest zgodna z taryfą operatora.

Infolinia dla województwa śląskiego działa pod numerem 32 207 70 05.

W resorcie Rodziny infolinia działa pod numerem 22 529 06 68.

Wykaz wszystkich infolinii można znaleźć na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <http://www.mpips.gov.pl/aktualnosci-wszystkie/rodzina-500-plus/art,7723,start-programu-rodzina-500-plus-juz-za-miesiac.html>

Celem programu 500+ jest pomoc w wychowywaniu dzieci, a także odwrócenie negatywnego trendu demograficznego w kraju. Z pomocy skorzystają rodzice oraz opiekunowie dzieci do 18. roku życia. Rodzina z dwojgiem niepełnoletnich dzieci będzie mogła otrzymać 500 zł na drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu. W przypadku rodzin z dochodem do 800 zł netto na osobę wsparcie otrzyma rodzina także na pierwsze lub jedyne dziecko. Dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe jest wyższe i wynosi 1200 zł netto. gops

Na skróty przez gminę

Może pojawić się ankieter

Urząd Statystyczny w Katowicach realizuje na terenie województwa śląskiego reprezentacyjne badania ankietowe. Każdy ankieter – pracownik US Katowice przedstawia się i posiada legitymację służbową oraz imienne upoważnienie.

Można sprawdzić tożsamość ankietera kontaktując się z Urzędem Statystycznym w Katowicach telefon 32-77-91-291 lub 695 255 244 lub email: D.Gwozdz@stat.gov.pl

Dla niepełnosprawnych

8 tys. zł postanowiła przeznaczyć Rada Gminy Bojszowy na pomoc dla niepełnosprawnych. Zgodnie z prawem pieniędzi na wspieranie niepełnosprawnych dysponować będzie Powiat Bieruńsko-Lędziński.

Kamery na drogach

Starostwo powiatowe chce przy pomocy kamer monitorować ruch samochodów na terenie powiatu bieruńsko-lędzińskiego. 15 takich urządzeń ma stanąć w przyszłym roku. Obecnie opracowywany jest projekt. 5 z nich zlokalizowanych byłoby w gminie Bojszowy: 2 w Międzyrzeczu, ponadto w Bojszowach Nowych, Świerczyńcu i Jedlinie. System będzie odczytywał tablice rejestracyjne, a analizą danych zajmie się policja w Bieruniu.

Zagrożona S1

W związku z nowymi planami budowy dróg ekspresowych w kraju pojawiło się zagrożenie, że droga S1, która ma przebiegać przez Bojszowy, trafi na listę rezerwową, czyli jej budowa zostanie odłożona. W związku z tym Rada Powiatu oraz radni z Imielina podjęli uchwały wskazujące na konieczność budowy drogi. zz

Zmarli

Eugeniusz Golus z Jedliny (urodzony w roku 1962), Krzysztof Czardybon ze Świerczyńca (ur. w 1951 r.), Czesław Targiel z Międzyrzecza (ur. w 1947 r.), Józef Bula z Bojszów (ur. w 1930 r.), Dominik Kalka z Bojszów (ur. w 1929 r.)

Konkurs „Polska Wieś - dziedzictwo i przyszłość”

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Scholar ogłosiła VIII edycję konkursu „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”. Patronat honorowy nad konkursem objął Polski Komitet ds. UNESCO.

Polska wieś i rolnictwo są istotną częścią naszej tożsamości. Szczególną ich wartością jest dziedzictwo kulturowe, na które składają się dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń oraz dorobek naszych czasów. Dziedzictwo polskiej wsi to nie tylko architektura, sztuka, ale także tradycyjne obrzędy, zwyczaje oraz formy gospodarowania (sposoby uprawy, tradycyjne gatunki hodowanych

zwierząt i uprawianych roślin). Niewiele z tych elementów przetrwało i zachowało się dla przyszłych pokoleń. Dlatego tak ważne są działania, których celem jest ochrona spuścizny po naszych przodkach.

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa wspólnie z Wydawnictwem Naukowym Scholar po raz pierwszy ogłosiła w lutym 2009 r. I edycję konkursu na prace dotyczące polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich pod nazwą „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”, by promować polskie rolnictwo, problematykę związaną z obszarami wiejskimi i dziedzictwem kulturowym oraz wzbogacać debatę publiczną na temat polskiej wsi.

Prace nadesłane przez uczestników zainteresowanych tematyką konkursu są oceniane przez Kapitułę Konkursu w dwóch kategoriach, pierwsza – prace naukowe, popularno-naukowe i inne prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju

wsi, druga -prace prezentujące dorobek kulturowy kraju i regionu, opisujące inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiętniki) oraz prace ilustrujące przykład sukcesu w rozwoju polskiej wsi.

W skład Kapituły wchodzi wybitni naukowcy, zaangażowani w promocję polskiego rolnictwa i dorobku kulturowego wsi. Wśród jej członków znajdują się: prof. dr hab. Jerzy Wilkin (przewodniczący Kapituły), dr Andrzej Hałasiewicz, dr Dorota Klepacka-Kołodziejska, dr Barbara Perepeczko, prof. dr hab. Józef Styk oraz prof. dr hab. Roch Sulima.

Zgodnie z regulaminem laureaci otrzymują nagrody pieniężne w wysokości 5 tys. oraz możliwość wydania nagrodzonej pracy, w nakładzie ustalonym przez Kapitułę Konkursu, w Wydawnictwie Naukowym Scholar. Regulamin i karta zgłoszeniowa na stronie www.bojszowy.pl ug

Mapy zagrożeń w gminie Bojszowy



16 lutego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Bieruniu odbyło się spotkanie zorganizowane przez Komendę Powiatową Policji, na którym policjanci z naszego powiatu postanowili skonsultować pomysł ogólnokrajowego projektu dotyczącego budowania map zagrożeń w gminie Bojszowy.

Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele władz gminy, szkół, duchowieństwa, różnych kół i organizacji oraz mieszkańcy. Spotkanie poprowadził komendant insp. Sławomir Sałbut wraz z policjantami z poszczególnych wydziałów, którzy pomagali mu przedstawić zebranym omawiany projekt. Komendantowi towarzyszyli wójt Henryk Utrata oraz starosta Bernard Bednorz. Konsultacja miała na celu wywołać dyskusję, jak powinna wyglądać taka mapa zagrożeń, co można byłoby poprawić, dodać albo co nie powinno się na niej znajdować.

Współpraca z policją

Mapa zagrożeń tworzona przez policję ma być sposobem na aktywizację władz lokalnych oraz społeczeństwa do współpracy z policją. Ma odzwierciedlać zagrożenia dostrzeżone i zarejestrowane przez służby, dodatkowo powinna pokazywać zagrożenia dostrzeżone przez obywateli, będzie zawierać prognozy różnych zagrożeń związanych z np. organizacją różnorodnych imprez. Mapa

będzie narzędziem wymiany informacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo obywateli. Ponadto mieszkańcy będą mogli podglądać dane umieszczane przez Policję na mapie, a także poprzez współpracę z komendą sami tworzyć taką mapę.

Wzrosła liczba przestępstw

Analiza przestępczości w Bojszowach, którą można było zobaczyć na prezentacji podczas spotkania, dała wyraźny sygnał, że taka mapa może stać dobrym pomysłem. W roku 2014 w Bojszowach (gminie) doszło do 86 przestępstw, zaś rok później do 95. Policjanci stworzyli wykres ukazujący 7 kategorii przestępstw, do których zaliczają się: udział w bójce lub pobiciu, uszkodzenie ciała, przestępstwa rozbójnicze, kradzieże cudzej rzeczy, kradzieże i kradzieże z włamaniem samochodów oraz uszkodzenie mienia. W naszej gminie w roku 2014 doszło do 30

przestępstw z tych 7 kategorii, zaś w roku 2015 do 27 takich przestępstw. Kolejnym istotnym ostatnio w Bojszowach problemem były kradzieże z włamaniem. Według policyjnych danych w roku 2014 doszło do 19 takich przestępstw, zaś w roku 2015 do 14.

Z danych dotyczących ruchu drogowego wynika, że w roku 2014 doszło do 10 wypadków oraz 37 kolizji, w których rannych zostało 15 osób, a zginęła jedna. Zaś w roku 2015 doszło do 8 wypadków i 53 kolizji, w których rannych zostało 13 osób i nie było żadnych ofiar śmiertelnych.

Akcja ogólnopolska

Na mapach zagrożeń, które po konsultacjach w całej Polsce na poziomach krajowym, wojewódzkim oraz powiatowym pojawią się: zagrożenia przestępczością w 7 podstawowych kategoriach oraz przestępczością gospodarczą, narkotykową i zorganizowaną, zagrożenia wykroczeniami szczególnie

uciążliwymi społecznie (np. niszczenie mienia), wypadki drogowe, ofiary śmiertelne wypadków drogowych, wykazy

Zdaniem Komendanta

Po spotkaniu w sprawie konsultacji udało nam się porozmawiać z komendantem naszej policji insp. Sławomirem Sałbutem, który wypowiedział się na temat projektu. - Program jest na razie na drugim etapie, czyli konsultacjach społecznych. Informacje które spłyną ze społeczności lokalnych, zostaną przekazane do komend wojewódzkich, a stamtąd do Warszawy, gdzie powołany będzie zespół, który zacznie wdrażać program. Myślę, że pod koniec pierwszego kwartału będziemy mieć jakieś informacje, bo nasza komenda już zaczyna budować te mapy, później będziemy je tylko udoskonalać. Moim zdaniem pomysł, by budować takie mapy zagrożeń jest bardzo potrzebny, gdyż do tej pory opieraliśmy się na własnych statystykach, a w chwili obecnej będziemy mogli być bliżej problemów społeczności lokalnej. Będziemy wiedzieć, co niepokoi mieszkańców naszego powiatu, bo czasem statystyki nie są w stanie nam tego pokazać. an

Adam Natkaniec

dróg najbardziej zagrożonych wypadkami, dodatkowo można będzie zobaczyć wyniki badań społecznych z zakresu bezpieczeństwa, wyniki debat oraz informacje od dzielnicowych.

Dwie propozycje

Na konsultacji dotyczącej gminy Bojszowy padły dwie ciekawe propozycje. Pierwszą zaproponował ks. dr Andrzej Kołek, który opowiedział się za tym, by sama nazwa „Mapy zagrożeń” została zmieniona, np. na „Mapę bezpieczeństwa” gdyż aktualna ma negatywny wydźwięk. Kolejną propozycję złożył członek bojszowskiego koła łowieckiego „Przepiórka”, by na mapie oznaczyć też miejsca, w których często można spotkać niebezpieczną dziką zwierzynę.

KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘNCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

Bojszowy Dolne

Ul. Jedlińska 5

czynne:

od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

sobota 8.00 - 14.00

zamówienia tel. 666-372-753



Dwa otwarcia

Dokończenie ze str. 1.

starczające wszystko do kuchni, która znajdować się będzie na pierwszym piętrze.

Wchodząc do środka od razu stajemy przed długim i szerokim białym korytarzem biegnącym w większej części budynku Wzdłuż niego ciągną się pomieszczenia w których znajdują się: oddział żłobkowy oraz na oddziały przedszkolne. Pomieszczenia dla przedszkolaków są już gotowe, w każdym z nich możemy zobaczyć małe mebelki przygotowane specjalnie dla najmłodszych. W największej sali wielofunkcyjnej na ścianach znajdują się nawet niewysokie ścianki wspinaczkowe, które imitują drzewa. W mniejszym budynku są dwa oddziały przedszkolne oraz toalety wraz z prysznicami. Dwie klatki schodowe prowadzą na piętro w większej części budynku. Na pierwszym piętrze przygotowano pomieszczenia na oddziały przedszkolne wraz z węzłami sanitarnymi dużą kuchnię, w której będą przygotowywane potrawy oraz pomieszczenia dla pracowników. Finałowa wersja przedszkola, może zrobić wrażenie na każdym odwiedzającym.

Duma Bojszów

A jakie opinie na temat przedszkola mieli otwierający ten obiekt? - Jest to piękna inwestycja, która teraz może stać się dumą Bojszów – powiedział minister Witold Bańka. - Naprawdę piękny, przede wszystkim urzekają te małe mebelki, kolory, to że jest tak przyjazny dla najmłodszego dziecka. Część żłobkowa również robi imponujące wrażenie, uśmiech się sam maluje na twarzy, kiedy się tu wchodzi - opowiedziała Ewa Kołodziej. - Jestem pod wielkim wrażeniem! Do tej pory pracowaliśmy w warunkach, które nie zapewniały dzieciom pełnego bezpieczeństwa, teraz nareszcie się to zmieni. Obiekt, który tutaj powstał, pomoże dzieciom rozwijać się i sprawi, że z uśmiechem będą tutaj wracać każdego dnia. Ważne jest też to, że wszyscy pracownicy będą mieli przeznaczoną dla siebie pomieszczenia - chwaliła inwestycję dyrektor Krystyna Wojtuń. - Według mnie jest to

obiekt XXI wieku. Budowany z myślą o dzieciach. Macie tutaj wszystko, żeby dzieci przychodziły radosne, uśmiechnięte i zadowolone i w takim samym nastroju wracały do domu. Gratuluję wójtowi gminy tak wspaniałej inwestycji – ocenił senator Czesław Ryszka. - Nieskromnie powiem, że rzeczywiście takie wyobrażenie tego projektu miałem. Jest to właśnie to, czego chcieliśmy i czego potrzebowaliśmy, żeby zaspokoić potrzeby mieszkańców naszej gminy. Z zadowoleniem będę się przyglądał, jak przedszkole i żłobek już wkrótce będą służyły najmłodszym – powiedział wójt Henryk Utrata.

Adam Natkaniec

Tu dotrzymuje się słowa

Imponuje mi, że w Bojszowach dotrzymuje się słowa. Kiedy kilka lat temu dowiedziałem się, że będzie rozbudowywana biblioteka, to myślałem, że jest jedna z wielu deklaracji - powiedział nam prof. dr hab. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej na otwarciu bojszowskiej księżnicy. 27 lutego, gdy przecięta została biało-czerwona wstęga w budynku przy ul. Gościnniej okazało się, że nie były to puste słowa. Bibliotekę otwarto w obecności władz gminy, radnych, urzędników, dyrektorów bibliotek z powiatu bieruńsko-łędzkiego oraz z Orzesza, Wyr, Miedźnej, Ornontowic, Bielska-Białej oraz Katowic.

Posłanka Ewa Kołodziej, która równo tydzień wcześniej uczestniczyła w otwarciu przedszkola, powiedziała, że oba obiekty są krokami w rozwoju gminy, a biblioteka będzie animatorem kultury i wiedzy. Pochwaliła też wójta Henryka Utrata za „wizjonerstwo i pasję”. Do tej pasji nawiązała kierująca placówką Izabela Piętka, która zacytowała górali wznoszących bibliotekę. Powiedzieli oni „ze jak żyjom to jesse tak zaangażowanego wójta w budowę obiektu nie widzieli.” Natomiast prof. J. Malicki zauważył: - Z ogromnym szacunkiem patrzę na pana wójta, dlatego że miał odwagę podjąć się takiego zadania, co nieczęsto zdarza w małych gminach. I dodał, że wraz z oddaniem do użytku tego obiektu rozpoczyna się jego nowe życie.

Małe centrum kultury

H. Utrata w swoim wystąpieniu przywołał kilka faktów: że w stosunku do poprzedniego obiektu biblioteka będzie dysponować o ponad sto procent większą powierzchnią (420 m²), że do 1,6 mln otrzymanej dotacji gmina dołożyła kolejny milion z własnego budżetu, że jest to obiekt na miarę naszych czasów z elektroniczną kartą biblioteczną, możliwością zmagowania książek online za pomocą internetu, że powstało małe centrum kultury, w którym oprócz wypożyczania książek będzie się działo wiele innych rzeczy. Zwrócił też uwagę, że wdzięczność za rozbudowę biblioteki należy się radnym, którzy przyczynili się do tego dzieła. - Mam nadzieję, że mieszkańcy będą zadowoleni – dodał.

Alojzy Lysko zapytał: - Czy ta nasza ojczyzna będzie się odbijała w bibliotece? I wyraził życzenie, by w każdej bibliotece w dziale wydawnictw regionalnych były wszystkie książki, które ukazują się na naszej ziemi.

- Jestem pod wrażeniem tego, że w Bojszowach udają się takie piękne rzeczy - powiedział starosta Bernard Bednorz. - Jestem dumny, że to Bojszowy emanują na powiat. Starosta zapowiedział też budowę biblioteki powiatowej, która kosztem 6,7 mln zł ma powstać przy Liceum Ogólnokształcącym w Bieruniu Starym. Okazuje się, że powiat bieruńsko-łędzki jest jedynym w kraju, który takiej instytucji nie posiada.

Czytają myślący

Po poświęceniu obiektu przez ks. Andrzeja Maślankę głos zabrała Izabela Piętka, która przypomniała, że obiekt powstał dzięki dotacji z rządowego programu Kultura+, którego celem jest przekształcenie gminnych bibliotek publicznych w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodki życia społecznego. - Biblioteka będzie dostarczać radość nie tylko indywidualnym czytelnikom, ale całym rodzinom – zauważyła i złożyła podziękowania wójtowi H. Utracie, Annie Figołuszce, która podczas nieobecności kierującej placówką ciągle czuwała i radziła sobie w każdej sytuacji oraz innym osobom, które przy-



Sala odczytowa w nowej bibliotece.



Na parterze w przedszkolu.

czyniły się do ukończenia inwestycji.

- Czytają ludzie myślący, a kto nie myśli, jest tylko kibicem rzeczywistości, która go otacza. Tę sentencję, którą przytoczył podczas otwarcia prof. J. Malicki, warto przemyśleć.

Profesor Jan Malicki nie tylko o bibliotece

O wypowiedź na temat bojszowskiego poprosiliśmy prof. dr. hab. Jana Malickiego.

- Z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że gdy chodzi o kulturę i aktywność społeczną, Bojszowy są jednym z najważniejszych miejsc w województwie. Bo to nie tylko szkoła i biblioteka, ale i działania społeczne, które odgrywają o wiele poważniejszą rolę. To nie tylko świat skupiony wokół Alojzego Lyski. To również inne przedsięwzięcia, które pokazują, że tu styka się tradycja (ta związana z kulturą książki) z nowoczesną technologią. Mam tu na myśli Śląską Bibliotekę Cyfrową, która w dużej mierze bazuje na tym, co znajduje się w gminie.

Imponuje mi też coś, o czym dzisiaj często się zapomina, a mianowicie dotrzymywanie słowa. Gdy kilka lat temu dowiedziałem się, że będzie rozbudowywana biblioteka, to myślałem, że jest to jedna z wielu deklaracji. A teraz uczestniczymy w ot-

warcu biblioteki. Usłyszeliśmy również dziś zapowiedź budowy biblioteki powiatowej. To jest nie tylko sprawa księgozbioru ale i pomocy merytorycznej dla bibliotekarzy. Jeżeli starosta powiedział, że tak będzie, to wierzę, że tak się stanie, mając na uwadze dotychczasowe doświadczenie.

Biblioteka w Bojszowach robi na mnie niesamowite wrażenie (a znam wszystkie nowe biblioteki w naszym województwie i mam dostęp do wszystkich bibliotek w kraju), bo ma oryginalny charakter. Zaczynając o architektury – już samo podejście do biblioteki, ściana i zwracający uwagę napis na ścianie „BIBLIOTEKA” pokazuje, że mamy do czynienia z instytucją kultury przyciągającą uwagę.

Wewnątrz spotykamy się z oryginalną i funkcjonalną koncepcją: przy wejściu jest duża sala na spotkania ogólne. Na piętrze oddzielna część dla dzieci, gdzie mogą się różne rzeczy wydarzać, ale i sala umożliwiająca skupienie i cichą pracę.

Znaczenie ma też uporządkowany teren wokół. Nie było tak, że wyremontowaliśmy budynek, a reszta nas nie obchodzi. Zadbano kompleksowo o jedno i o drugie. Zwracam uwagę również na lokalizację koncentrującą życie społeczne: szkoła, boisko i biblioteka. zz

Zmiana sternika

Drugie walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 20 lutego w OSP Bojszowy – największej jednostce w naszej gminie. Porządek obrad liczył kilkanaście punktów, a samo walne trwało cztery godziny.

Otworzył je ustępujący prezes Tomasz Saternus, a następnie przekazał pałeczkę przewodniczącemu zebrania, którym został Andrzej Rokowski. Frekwencja była wysoka i wyniosła prawie 73%, gdyż spośród 76 członków zrzeszonych w jednostce w zebraniu uczestniczyło 55. Po wyborze komisji mandatowej, wyborczej, uchwał i wniosków, skrutacyjnej i statutowej przed strażackim gremium sprawozdania złożyli: z działalności Zarządu – prezes T. Saternus, z działalności operacyjno-szkoleniowej naczelnik Piotr Szulc; finansowe sprawy przedstawiła skarbnik Karolina Bigos-Stolarska; protokół Komisji Rewizyjnej zawierający w końcowej części wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu



Zarządowi odczytał jej przewodniczący Jan Jęczmyk.

Najważniejszym jednak wydarzeniem były wybory, zarówno nowego Zarządu, jak i Komisji Rewizyjnej. Do dziewięcioosobowego Zarządu kandydowało dwunastu chętnych, zaś do pięcioosobowej Komisji Rewizyjnej chciało

należać siedmiu. W tej sytuacji wybory musiały mieć charakter wyborów tajnych. Po podliczeniu głosów do Zarządu OSP Bojszowy weszli: Kazimierz Lysko z funkcją prezesa, A. Rokowski jako wiceprezes, Piotr Szulc naczelnik, Adam Jaskólski z-ca naczelnika, Jacek Lizurej sekretarz, K. Bi-

gos-Stolarska skarbnik, Grzegorz Gajda gospodarz, Magdalena Janosz kronikarz i Marek Świergolik jako członkowie Zarządu. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Piotr Piekorz, jego zastępcą jest Michał Szandar, sekretarzem Agnieszka Polko oraz Marcin Czarnynoga i Marcin Piekorz II to członko-

wie. Wybrano ponadto dwóch przedstawicieli do Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP oraz pięciu delegatów na Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP. Zostali nimi: Kazimierz Lysko i A. Rokowski oraz Piotr Szulc, K. Bigos-Stolarska, Adam Jaskólski, Michał Szandar i M. Świergolik.

Walne zebranie było okazją by uhonorować strażaków za długie lata ich przynależności do straży, jak też wyróżnienia członków MDP. W tej pierwszej grupie wyróżniono strażaków, którzy służyli w OSP od 5 do 65 lat, zaś „młodzieżowcom” wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki. W sposób szczególnie pożegnano byłego prezesa – T. Saternusa. Uhonorowany został grawertonem przez st. bryg. Kazimierza Utratę komendanta KM PSP w Tychach i szklanym pucharem przez Henryka Kostyrę, otrzymał też wiązanek kwiatów od nowego prezesa.

Wreszcie walne zebranie rozwiązało kilka spraw, związanych ze statutem jednostki, zwłaszcza jeśli chodzi o członkostwo honorowe. Podjęto uchwałę w sprawie wysokości składki członkowskiej oraz przyjęto plan pracy Zarządu na rok 2016.

W walnym zebraniu bojszowskich strażaków uczestniczyli policjanci z bieruńskiej KPP, którzy przedstawili będącą w opracowaniu mapę zagrożeń w naszej gminie i w powiecie. Wśród gości zebrania byli: Bernard Bednorz komendant KM PSP, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Stanisław Brzeskot - sekretarz tego oddziału, wójt Henryk Utrata, Krzysztof Kotas - członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP i Jan Jęczmyk - wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego. ah

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze

Pismo nasze dotyczy artykułu pt. „Pierwsze zebranie”, który został zamieszczony w nr. 2 (226) – luty 2016 r.

W artykule tym pominięto kilka bardzo ważnych tematów dla naszej organizacji OSP:

1. Na zebranie był zaproszony druh Krzysztof Kotas – aktualnie członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP woj. śląskiego. Tym samym nasz kolega z jednostki OSP Bojszowy Nowe był najwyższym przedstawicielem władz Związku OSP RP na sali w czasie naszych obrad.

2. W trakcie zebrania w imieniu wszystkich członków jednostki OSP Świerczyniec w temacie rozbudowy naszej strażnicy zabierali głos Prezes – druh Mariusz Orocz i druh a zarazem radny Krzysztof Komandera.

3. W trakcie zebrania kilkakrotnie głos zabierał członek wspierający naszej OSP druh Jan Kasprzyk (szef Firmy „Kacper” z Lędzin).

4. W trakcie zebrania druh Jan Kasprzyk miał również wystąpienie dotyczące tematu „Plebiscyt na najlepszą jednostkę OSP i strażaka-ochotnika w powiecie bieruńsko-lędzkim”.

Dh Jan Kasprzyk jako członek Zarządu Oddziału Powiatowego w imieniu firmy „Kacper” pogratulował strażakom z naszej jednostki i prezesowi za osiągnięcie tych zaszczyt-

nych pierwszych miejsc, wręczając pamiątkowe dyplomy oraz artykuły piśmienne potrzebne do prac biurowych w jednostce.

Zarząd Jednostki OSP Świerczyniec i strażacy DZIĘKUJĄ Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu za możliwość zorganizowania w szkole naszego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego w dniu 31

stycznia 2016 r. Dziękujemy również firmie „Kacper” (Janowi Kasprzykowi) za wręczenie materiałów biurowych i dyplomów pamiątkowych dla naszej Jednostki.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczyńcu i Druhowie zwraca się z prośbą o wsparcie naszej działalności i przekazanie 1% podatku na rzecz OSP ŚWIERCZYNIEC NR KRS 0000 116 212 oraz cel szczegółowy OSP ŚWIERCZYNIEC, UL KLUBOWA 5a 43-220 ŚWIERCZYNIEC

Z góry dziękujemy.
Zarząd OSP Świerczyniec

Zajazd pod Dzikim



**43-210 Kobiór,
ul. Beśkidzka 7**
tel. 696 838 966
www.zajazdpoddzikim.pl

**Polska Kuchnia,
Koryta Góralskie z dowozem do klienta,
Imprezy okolicznościowe.**



**Zakład Usługowy
czyszczenie tapicerek**
-samochodowych
-meblowych i dywanów

Rok zał. 1991r.

Krzysztof Ścierski
Bojszowy Nowe
ul. Ruchu Oporu 48
Tel.: (32) 218-94-23 kom.: 691-495-441

Laureatka z Bojszów

Emilia Wybraniec z Bojszowskiej szkoły podstawowej może pochwalić się tytułem laureatki „Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego dla uczniów szkół podstawowych” z języka polskiego. Dzięki swojemu osiągnięciu zostanie zwolniona z egzaminu szóstklasisty, w którym już uzyskała maksymalną ilość punktów z części polonistycznej i matematycznej. Przed laureatką do napisania został tylko egzamin z języka angielskiego.

Droga, jaką musiała przebyć szóstklasistka do osiągnięcia celu, nie była łatwa. I etap - szkolny był dobrowolny, ale wymagał przeczytania książek spoza kanonu lektur, były to „Yellow Bahama w prążki” E. Nowak oraz „Najsłynniejsze legendy europejskie” D. Inkiow. Emilia zakwalifikowała się do drugiego etapu (rejonowego) zdobywając wymagane 84% punktów. Znow musiała nie tylko przeczytać dwie książki (tym razem były to: „Zegarki pana Słowackiego” A. Cierechowicz oraz „Staś i Nel. Zaginiony klejnot Indii” L. Talko) ale i poznać podstawowe fakty z życia Juliusza Słowackiego oraz tytuły jego najważniejszych dzieł. Emilia po raz kolejny zdobyła wymagane 84% i zakwalifikowała się do ostatniego etapu - wojewódzkiego. Status laureatki dawało jej zdobycie co najmniej 90% punktów. By to osiągnąć, dowiedziała się jak najwięcej na temat Powstania Warszawskiego oraz przeczytała książki: „Fajna ferajna” M. Kowalczyko-Szumowskiej i „Bitwa o gród Sędziwoja” T. Kruczek. Ponadto do każdego z etapów musiała być przygotowana z ponadprogramowego materiału z języka polskiego. Emilia podołała wyzwaniu.



Emilia Wybraniec z nauczycielką Joanną Natkanięc.

Opowiadając o swoich przygotowaniach do konkursu dwunastoletnia laureatka przyznała: - Najwięcej problemów sprawiła mi analiza wierszy oraz składnia, zaś najbardziej do gustu przypadła mi książka „Fajna ferajna”, która opowiada o wspomnieniach dzieci walczących w Powstaniu Warszawskim. Jestem zadowolona z mojego osiągnięcia. Szczególnie cieszę się, że nie będę musiała pisać egzaminu z części matematycznej, bo miałabym problem ze zdobyciem maksymalnej ilości punktów. Chciałabym podziękować rodzicom, którzy przez cały czas bardzo mnie wspierali i mocno motywowali do pracy. Podziękowania należą się także pani Joannie Natkanięc i panu Tadeuszowi Mrzykowi za to, że przygotowali mnie do konkursu - dodaje.

Polonistka Joanna Natkanięc, pod okiem której Emilia przygotowywała się do konkursu przyznała, że praca z tak zdolną uczennicą była przyjemnością, a jedynym problemem z jakimi musiała się zmierzyć, było zdobycie lektur wymaganych do

poszczególnych etapów.

Emilia oprócz wyjątkowej wiedzy z języka polskiego interesuje się sportem i również w tej dziedzinie może pochwalić się wieloma sukcesami. Podczas odbywających się cyklicznie „Czwartków Lekkoatletycznych” uplasowała się na I i II miejscu podium w biegu na 600 m oraz zajęła I miejsce w skoku wzwyż. Kolejną pasją Emilii jest badminton, w którym również odnosi sukcesy. W wolnych chwilach lubi rysować.

Emilia zasługuje na wielkie wyrazy uznania za swoje osiągnięcia, a szkoła i gmina mogą być dumne, że szóstklasistka swoimi sukcesami godnie reprezentuje Bojszowy. zz

Bajanie w Muchomorku

Zima w przedszkolu „Muchomerek” minęła bardzo szybko. Już na początku roku przedszkole przystąpiło do programu „Placówka dbająca o zdrowie i kondycję dzieci”. Wiązało się to z wykonaniem kilku zadań. Akcją rozpoczęto od postanowień noworocznych: zdrowo się odżywiać i dbać o swoją kondycję. Pomogły w tym ślady sowy, które dzieci znalazły w lesie. Jej wypłutki świadczyły o tym, że ma swoje poczucie smaku.

Oprócz dobrego odżywiania ważny jest także ruch - zapewniła go szczególnie świetna zabawa karnawałowa. Zapusty zakończyło spotkanie z babciami i dziadkami, dla których dzieci śpiewały, tańczyły i przygotowały cudowne prezenty.

Wraz z końcem lutego zostały pożegnane wszystkie przyjemne sprawy i dzieci wybrały się w kosmos. Relację fotograficzną z wszystkich imprez można zobaczyć na naszym koncie na facebooku. js



Bezpieczny wypoczynek

Ferie zimowe to dla dzieci i młodzieży wymarzony czas na zabawę i wypoczynek. Aby jednak wszyscy szczęśliwie wrócili do swych domów, należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, obowiązujących tak podczas zorganizowanych wyjazdów zimowych, jak i w miejscu zamieszkania.

Mając na uwadze bezpieczeństwo dzieci podczas bez troskich zabaw, w międzyrzeckiej szkole zorganizowano szereg zajęć poświęconych powyższej tematyce. Odbywały się pogadanki tematyczne, zajęcia o bezpieczeństwie oraz apele. Zorganizowano również konkurs plastyczny pt. „Bezpieczne zabawy zimowe”. Najładniejsze prace pokazano na wystawie. Zwieńczeniem tych

działań było spotkanie z Antonim Kumorem, naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, który zwrócił uwagę na bezpieczeństwo dzieci, opowiedział o różnych

niebezpiecznych sytuacjach i apelował o rozsądek i rozwagę.

Zabawy zimowe mogą sprawić wiele radości i wzmocnić naszą kondycję fizyczną. bg

Spotkanie z Antonim Kumorem w szkole.



Safe-system
bezpieczne rozwiązania

- montaż systemów alarmowych
- montaż kamer
- montaż domofonów i videodomofonów
- montaż instalacji elektrycznych
- serwis i konserwacja

Tychy, ul. Jordana 62 • tel. 604 622 983 • www.safe-system.pl

Czy mają gen Einsteina?

Czy jest wśród uczniów następca Einsteina? Jak rozwinąć liczbę Pi? Jak poradzić sobie z geometrią po angielsku?

Na te pytania próbowali odpowiedzieć uczniowie i nauczyciele gimnazjum podczas miesiąca matematycznego. Na przerwach odbywał się konkurs na refleks i spostrzegawczość – uczniowie grali w grę Dobble, w którym wygrała najbardziej aktywna i spostrzegawcza klasa II d. Z kolei III b wygrała konkurs na rozwinięcie liczby Pi – uczniowie zapamiętali 155 liczb po przecinku. II a (klasa matematyczna) zaprezentowała podczas wystawy swoje projekty 3D domów i pokoiów, przygotowywane w czasie zajęć rozwijających z matematyki. W indywidualnych konkurencjach uczniowie łamali szyfry, próbując dorównać słynnym matematykom, którzy złamali kod Enigmy.

Natomiast 10 lutego w ramach tego miesiąca odbył się konkurs dla klas VI szkół podstawowych pod nazwą „Czy masz w sobie gen Einsteina?”. Jego celem było odkrycie talentów matematyczno-logicznych wśród uczniów. Wystartowały 3 drużyny ze szkoły w Świerczyńcu oraz 4 z podstawówki z Bojszów. Szóstoklasiści zmagali się z zadaniami logicznymi i ciekawymi zadaniami związanymi z życiem codziennym, np. jaki arkusz papieru ozdobnego i ile wstążki potrzeba, aby zapakować prezent. Zwyciężyła drużyna ze szkoły w Świerczyńcu w składzie: Paulina Gopek, Wiktoria Makosz i Jakub Piwowarski. Drugie miejsce zajęli uczniowie z Bojszów: Marta Sobala, Aleksandra Świergolik i Jakub Sklorz.



Trzecia była również druga drużyna ze Świerczyńca (Karol Kokoszka, Kacper Kuźmiński, Mateusz Durok). – Przygotowania do konkursu trwały dwa tygodnie, był to czas bardzo wyjątkowej pracy - powiedziała Edyta Kocurek, opiekunka uczniów.

Izabella Kajdas, jedna z organizatorek konkursu, chwaliła biorących udział w zmaganiach: - Świetnie radzili sobie z zagadkami logicznymi, z przekształceniami ułamków w zagadce z wykorzystaniem zapalek, z zadaniami opartymi na materiale praktycznym. Nieco trudności sprawiły np. zadania na wyobraźnię przestrzenną. Jestem jednak pod wrażeniem młodych umysłów i praktycznego zastosowania wiedzy matematycznej w życiu. Potrafią logicznie myśleć i przetwarzać otrzymane materiały, znaleźć trudniejsze rozwiązanie zadań od prostszego przewidzianego przez organizatorów.

Nauczyciele przygotowujący konkurs zapowiadają, że w przyszłym roku będą kontynuować poszukiwania następcy Einsteina. A dla gimnazjalistów

przygotowali jeszcze jedno zadanie; klasa II c (językowa) wzięła udział w trzygodzinnych warsztatach „Maths in English”. Uczniowie zmagali się z zadaniami geometrycznymi, które rozwiązywali według instrukcji po angielsku. Jak podkreślała anglistka Agnieszka Chlebowska – łatwo nie było, ale każda z grup odniosła sukces.

W otaczającej nas rzeczywistości umiejętności matematyczne, logicznego myślenia, spostrzegawczości są niezmiernie ważne, dlatego nauczyciele wspierają uczniowskie talenty w tych dziedzinach.

Miesiąc matematyczny przygotowali matematycy: Sławomir Czernecki, Izabella Kajdas, Elżbieta Pitula i Aleksandra Połubok. cl, mjj

Dzień Krainy Lodu

Ostatniego dnia tegorocznego karnawału czyli 9 lutego uczniowie szkoły w Międzyrzeczu obchodzili zorganizowany przez Samorząd Uczniowski Dzień Krainy Lodu. Z tej okazji przygotowano wiele atrakcji: wspólne oglądanie filmu pt. „Kraina Lodu”, quiz wiedzy o bohaterach filmu, a dla najmłodszych – kolorowanki z ulubionymi postaciami. Ogłoszono też konkurs plastyczny, w którym uczniowie dowolną techniką mogli przedstawić postaci z filmu. Jak się okazało, impreza cieszyła się dużą popularnością nie tylko wśród dziewczynek,

które z radością poprzebierały się za Elzę.

Zwycięzcami konkursu zostali: Damian Zawisza z klasy II, Amelia Kowalczyk z klasy III oraz Filip Kapica z klasy II. Ponieważ wszystkie prace były piękne i ciekawe, jury postanowiło wyróżnić pozostałych uczniów. Wśród tych, którzy najlepiej znają treść filmu „Kraina Lodu” znalazły się Karolina Rozmus z klasy V oraz Magdalena Fogel i Wiktoria Skrabarczyk z klasy IV. Były to jedyne uczennice, które zdobyły maksymalną ilość punktów w quizie. kf



Bal przedszkolaków

Karnawał to fantastyczny czas nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci. A może przede wszystkim dla naszych milusińskich, kiedy to przebierają się w wymarzone stroje. Dla nich bal przebierańców to dzień niezwykły, często wyczekiwany przez wiele tygodni.

W bojszowskim przedszkolu taki bal odbył się 5 lutego. Niezliczone księżniczki, towarzyszący im kowboje, motylki, myszki, kotki, policjanci, strażacy, batmani, spidermani a także inne postacie z kreskówki opanowały na kilka godzin halę sportową.

Przedszkolaki bawiły się w rytm znanych i lubianych przebojów. DJ Paweł i animatorka Patrycja nie musieli zachęcać nikogo do zabawy. Małe tancerki i tancerze z uśmiechem na

twarzy odtwarzali zaprezentowane układy taneczne przygotowane przez animatorkę. Była również chwila wytchnienia na

słodkie co nieco oraz soczek. Kiedy czas zabawy dobiegł końca, dzieci z żalem opuściły halę sportową. dk



MUCHOMOREK
NIEPUBLICZNY PUNKT PRZEDSZKOLNY
W BOJSZOWACH

Ogłaszamy nabór na rok szkolny 2016/2017
Zapraszamy na dzień otwarty dnia
17.03.2016 r. w godzinach 12.00-16.00.

Już za dwa lata

W lutym 2018 roku minie 650 lat od chwili, gdy książę raciborski Jan I - ówczesny władca naszej ziemi - zatrzymał się w Cielmicach i przy okazji wielkiego polowania podpisał dokument, na mocy którego zamienił się wsiami z rycerzem Bierawą. Bierawa oddał księciu Leszczyzny, a dostał od niego Bojszowy. Dokument nie zachował się w oryginale, ale na szczęście w archiwum pszczyńskim zachowały się jego dwa odpisy notarialne z 1650 i 1709 roku. Publikowaliśmy je kilka lat temu.

Data 9 lutego 1368 roku (dzień św. Apolonii) jest dlatego tak ważna, gdyż jest pierwszą w historii, w której odnotowano Bojszowy. Historycy uważają takie daty za wiarygodny początek miejscowości. Jeśli tak - nie wolno nam tej rocznicy zlekceważyć. Wystawiliby nam to złe świadectwo wśród okolicznych gmin, które - jak obserwujemy - nie zaniedbują żadnej daty dla swej promocji. Należy wierzyć, że bojszowska rocznica stanie się świętem całej gminy, bo wśród pozostałych cześć miejscowości (Jedlina, Międzyrzecze, Świerczyniec, Nowe Bojszowy), tzw. Stare Bojszowy są osadą najstarszą.

Jak ten jubileusz upamiętnimy, jak go emocjonalnie przeżyjemy - zależy od nas samych. Jak mówili ojcowie - nic się nie zrobi samo. Dlatego już dziś rzucamy hasło: Niech każdy mieszkaniec naszej gminy na miarę swoich możliwości przyczyni się do uświetnienia tego wydarzenia!

Przed wszystkim cieszymy się, że tę historyczną datę, dzięki prof. Ludwikowi Musiołowi (1892-1970), odkryliśmy w archiwalnych zbiorach, cieszymy się, że zachował się tekst tego dokumentu, a najbardziej cieszymy się, że żyje on już w naszej świadomości. W 1968 roku w 600-lecie Bojszów było bowiem cicho o tej rocznicy. Myślę, że wtedy nikt, także niżej podpisany, który już miał 26 lat, nie wiedział o tym fakcie. Przypuszczam, że w 1868 roku (za Bismarcka!) też nikt nie szczycił się 500.

rocznicą. Szykowała się wtedy wojna z Francją. Dopiero na naszym pokoleniu spoczywa obowiązek (tym większy!) uczczenia rocznicy 650-lecia powstania wsi rycerskiej Bojszowy. Pomysłów na jej obchody może być wiele. Każdy może zaproponować swój. Łamy naszej gazety na te pomysły są otwarte. Zachęcamy do aktywności. Tak będzie ten jubileusz, jaki go sobie sami wymyślimy i zorganizujemy. Niech się w to dzieło włączą wszystkie środowiska: gmina, parafie, szkoły, studenci, biblioteki, strażacy, pszczelarze, wędkarze, hodowcy gołębi, myśliwi, sportowcy itd. Wielką radością dla całej gminy byłoby wskrzeszenie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Rodzinnej „Korzyniec”, którego wiekopomną zasługą jest odbudowa samorządności gminnej w 1991 roku. Niech jakiś charyzmatyczny młody człowiek skupi wokół siebie jak najliczniejszą grupę zapaleńców, niech wyzwolą oni społeczną energię i zogniskują wysiłki na konkretne działania. Jest tyle rzeczy do zrobienia! Wszystkie są do zrealizowania, ale przez wszystkich. Jeden człowiek nic tu nie zdziała.

Wychodząc naprzeciw naszej inicjatywie, pragniemy przedstawić kilkanaście zadań, których efekty już dawno powinny zaistnieć, a których nie ma z różnych powodów, niekiedy finansowych.

Oto nasze - na razie nieuporządkowane - propozycje:

- opracowanie i wydanie rzetelnego kalendarium historycznego Bojszów pod roboczym tytułem: „650 mgnień historii w 650-lecie Bojszów”,
- plebiscyt wśród mieszkańców całej gminy: Którzy nieżyjący mieszkańcy gminy zasłużyli na umieszczenie ich w planowanym słowniku biograficznym? (ten plebiscyt prowadzić będzie nasza gazeta do końca tego roku)



- napisanie scenariusza do inscenizacji plenerowej pt. „Rycerz Bierawa”. Wystawienie widowiska w Parku Dworskim,
- wydanie przewodnika po przyrodzie Gminy Bojszowy pt. „Bojszowy gmina tysiąca starych dębów”,
- sympozjum naukowe pt. „Bojszowy w historii i kulturze Górnego Śląska”.
- konkurs wiedzy historycznej o miejscowościach naszej gminy na tle historii ziemi pszczyńskiej - dla gimnazjalistów,
- konkurs na album fotograficzny pt. „Mój ród - moja ro-

dzina” - dla rodziców i dzieci szkoły podstawowej połączony z wystawą prac oraz prezentacją wszystkich kronik prowadzonych w gminie,

- otwarty konkurs poetycki pod hasłem: „Uroda przeszłych i dzisiejszych Bojszów”,
- konkurs literacki dla uczniów szkół podstawowych w gminie, gimnazjów i liceów pt. „Życiorys naszych dziadków”,
- bal maskowy w dniu Św. Apolonii w Hali Sportowej pt. „Historyczne postaci minionych wieków”,
- konkurs malarski (rysunkowy) pod patronatem Starostwa Bieruńsko-Lędzińskiego pt. „Urealnione wyobrażenia dworu bojszowskiego od czasów Bierawy, poprzez siedziby Bojszowskich, Bibersteinów, Zborowskich, Weissenbachów, Hochbergów von Pless (dzisiejszy wygląd),
- wystawienie pomnika Jana Bibersteina - fundatora pierwszego kościoła bojszowskiego parafii, szkoły, obrońcy wiary na ziemi pszczyńskiej - w Parku Dworski na Kopcu,
- wmurowanie tablicy przed wejściem do szkoły bojszow-

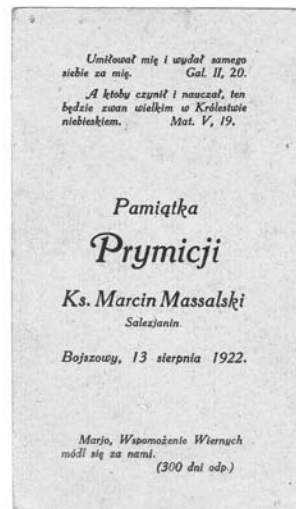
skiej, upamiętniającej nieprzerwane trwanie szkoły od 400 lat!

- dokończenie ścieżki historycznej na Dworzysku do długości 650 metrów (650 metrów ścieżki na 650-lecie) do Gojów (do ul. Mokrej),
 - wytyczenie ścieżki spacerowej wzdłuż wału Gostyni od Opusty do Ujścia rzeki do Wisły,
 - uhonorowanie jubileuszowymi dyplomami 650-lecia wszystkich dorosłych męskich członków trzech najstarszych rodów bojszowskich pt. „Siła trwania”,
 - nadawanie za zgodą rodziców imion nowonarodzonych dzieci w 2018 roku na literę B (Bojszowy) - Bernard, Bolesław, Błażej, Bogusz, Beata, Brygida, Balbina, Bogusława itd.
 - bieg uliczny „Od Jana do Jana” - dystans 6,5 km,
 - wykonanie zdjęcia z drona wszystkich chętnych mieszkańców Bojszów zgromadzonych na boisku sportowym.
- Zwracamy się z apelem do wszystkich naszych Czytelników o zgłaszanie własnych pomysłów i propozycji uczczenia tego niezwykle wydarzenia. Na Wasz odzew czekamy do 15 kwietnia br.**

Alojzy Lysko

Niezwykła pamiątka

Archiwa nie posiadają, muzea nie mają w swoich zbiorach - mają w swoich szufladach szanobliwe rody śląskie. W pewnej rodzinie na Kopani natrafiliśmy na pojemny karton wypełniony setkami obrazków świętych z lat 1880-1960. Przy pobieżnym przejrzeniu zawartości odnaleźliśmy bojszowski skarb: obrazek prymicyjny pierwszego salezjanina bojszowskiego ks. dr. Marcina Massalskiego (na zdjęciu po lewej). Więc z radością dzielimy się jego treścią z naszymi Czytelnikami. al



Jubileusze 90-latek

Z Międzyrzecza

Agnieszka Stompor z Międzyrzecza 1 stycznia obchodziła swe 90 urodziny. Wtedy też z najlepszymi życzeniami i kosztem prezentów odwiedził ją wójt Henryk Utrata i Agnieszka Radwańska z Urzędu Gminy. My spotkaliśmy się z jubilatką kilka tygodni później.

90-latką całe swoje życie spędziła w Międzyrzeczu. Tu się urodziła, wyszła za mąż i mieszka wraz z mężem Augustynem (rocznik 1922). Opiekę nad seniorami sprawuje syn Stanisław, który wraz z żoną prowadzi znaną w okolicy cukiernię.

Rodzicami naszej jubilatki byli Katarzyna i Franciszek Bojdys, którzy mieli czworo dzieci: 3 córki i jednego syna. Franciszek Bojdys był powstańcem śląskim i dlatego podczas drugiej wojny światowej pracy poszukiwał sobie aż w Błachowni koło Częstochowy. Rodzice mieli również niewielkie 4-hektarowe gospodarstwo. W 1948 r. nasza jubilatka wyszła za mąż za Augustyna Stompora, który w czasie wojny przez trzy lata był żołnierzem Wehrmachtu i służył w artylerii morskiej we Francji i Danii.



Agnieszka Stompor z mężem Augustynem, synem Stanisławem i prawnikiem Nikodemem.

Z przedwojennej szkoły w Międzyrzeczu pani Agnieszka pamięta nauczycieli: Magosza i Józefa Kassolika – obecnego patrona placówki. A z dawnych czasów piesze wyprawy do Miedźnej, gdy jeszcze w Międzyrzeczu nie było kościoła (kto miał konie tojechał bryczką), nabożeństwa majowe przy kapliczce, dziurawe drogi. A z drugiej strony to, że życie było uciśnione: w gronie rodziny, sąsiadów, którzy przychodzili bez zapowie-

dzi, spotykali się, opowiadali różne historie, śpiewali, skubali pierze... Było biednie, ale wesoło. Dziś to nie jest to, jak kiedyś. Dobrobyt się zrobił, życie wygodne, ale czy lepsze? Na szczęście naszej jubilatce humor dopisuje i gdyby nie bólowy kręgosłup, byłoby bardzo dobrze.

Agnieszka Stompor ma dwóch synów, doczekała się 5 wnuków i 3 prawnuków, jeden z nich - Nikodem ustawił się do pamiątkowej fotografii. zz

Z Jedliny

4 lutego okrążyły jubileusz swoich 90. urodzin obchodziła Anastazja Wiśniowska. Z tej okazji wójt Henryk Utrata wraz z Agnieszką Radwańską odwiedzili solenizantkę, by przekazać jej urodzinowe życzenia, a także wręczyć pamiątkowy dyplom oraz kwiaty.

Jubilatka urodziła się w 1926 r. w Jedlinie. Rodzice Albert Rogalski i Katarzyna z domu Noga wraz z siódmką dzieci mieszkali tuż obok wiślanego wału. Dzieciństwo spędziła szczęśliwie, bawiąc się nad brzegiem rzeki. - Kiedy byliśmy mali, Wisła była tak czysta, że mogliśmy się w niej kąpać. Często bywało tak, że spotykaliśmy się przy ognisku nad brzegiem, była muzyka i wspólne śpiewy - wspomina pani Anastazja.

Wybuch II wojny światowej mocno poplątał życie młodej wówczas Anastazji. W wieku 14 lat musiała porzucić szkołę, by rozpocząć pracę w pobliskim dworze. - Do moich obowiązków należały prace gospodarcze. Mu-



Anastazja Wiśniowska w otoczeniu wójta Henryka Utraty i Agnieszki Radwańskiej.

siałam pomagać podczas pracy w polu, czy przy łowieniu ryb w pobliskich stawach. Pracowałam codziennie od 6 rano do 12, a później od 14 do 18. Prócz pracy we dworze w każdą niedzielę razem z innymi kobietami ze wsi musiałam chodzić do kopania okopów - opowiada.

Najbardziej niebezpieczne przeżycie przydarzyło się pod koniec wojny. - Podczas ostrzału artyleryjskiego schowaliśmy się

do piwnicy w domu mojej babci Rogalskiej. Wtedy jeden z wybuchów zniszczył schody i nie mogliśmy się wydostać na zewnątrz. Kiedy w końcu nam się udało, na podwórku znaleźliśmy martwe ciała wycofujących się żołnierzy Wehrmachtu. Mój ojciec przesłał papiery jednego z nich do jego rodziny w Niemczech - wspomina.

Po wojnie do lat 50. nadal pracowała we dworze aż do rozparcelowania. W roku 1950



... i poznawać, jak się to u nos roczek obracot

Klechda sprzed 150 lat

Ôzynił sie u nos jedyn i wziôn se mora. Ale ôn niy wiedziol, że ôna jest mora. Dopiero doł pozor, że ôna mu sie každôm noc traciła. I roz se zawahowol na nia. Miesiõnczek piyknie świycił, tõi wyszel za chałpa i ujrzoł, jak jakoś baba gniołła brzõska. Tak podeszel ku nij i poznoł, że to była jego kobyita. Gibko wrõcił sie do dõm.

Nikomiu nic niy pedziol, ino wziõn i zerznõn ta brzõska. Na drugi wieczõr jego ślubno baba zaś sie straciła, tõi zaś poszel obejrzeć za ta chałpa, jeśli tam jest. Ale ôna uwidziła, że brzõska jest zerzniynto, tõi przisła nazod do dõm i włzła na piec. Tak tam siedziła, iże jõm niczym ruszyć niy szło. Nic niy godała, nic niy jadła i niy piła, ino na tym piecu sie-

dziła i suchła. Była już tako sucho, iże chnet umarła. Umarła skiż tego, iże ta brzõska jeji chop zerznõn i ôna niy mogła jij dalij gniołać.

Tak posłuchejcie moji ludkowie. Sõm tyż mory, co gnietõm drzewska.

Tę klechdę już w 1879 roku zamieścił ks. Norbert Bonczyk w swoim poemacie „Stary kościół miechowski”.

Alojzy Lysko

Alojzy Lysko pisze, o nim piszą...

W lutowym wydaniu miesięcznika „Śląsk” znajdziemy obszernie omówienie twórczości Alojzego Lyski, którego dokonał dr Grzegorz Sztoler. Mieszkający w Międzyrzeczu dziennikarz i historyk przedstawia bogatą twórczość naszego autora, przywołując jego liczne publikacje książkowe. Umieszcza je w kontekście miejsca w którym żyje, czyli ziemi śląskiej.

Natomiast w najnowszym marcowym numerze „Naszej Historii” – miesięcznika wydawanego przez „Dziennik Zachodni” znajduje się artykuł „Ślązacy pod Verdun” Alojzego Lyski. Tekst ten nawiązuje do stulecia bitwy pod Verdun, w której polegli również bojszowiaczy. Artykuł naszego autora jest fragmentem ostatnio wydanej książki „To byli nasi dziadkowie”, którą również cytowaliśmy w naszej gazecie. Książka ta natomiast powstała z inspiracji wystawy zorganizowanej w 2014 r. z okazji 100 rocznicy wybuchu I wojny światowej.

Jeżeli prof. Jan Malicki mówi (patrz str. 4 tego wydania „Naszej Rodni”) o szczególnym miejscu Bojszów na mapie Śląska, to nie ma w tym żadnej przesady ani szczególnej kurtuazji. zz

Adam Natkaniec

Czy chodniki są dla rowerzystów?

Czy rowerzysta może jeździć po każdym chodniku, jeśli nie ma znaku, że poprowadzona została po nim droga rowerowa, czy też jest to zabronione? A co jeśli droga jest ruchliwa i zagraża mu, że zostanie potrącony przez samochód? W tej sprawie otrzymaliśmy list od jednego z mieszkańców.

„Zbliża się czas coraz częstszych wypraw rowerowych, a tu z każdej strony słychać, że policja goni z chodników, które budowane były przecież z pasem do jazdy na rowerze. W sumie to nikt za bardzo nie wie, o co chodzi (pojawiały się tablice przy chodnikach).

Może dobrze by było opublikować jakieś wiadomości o tym w gazecie, jak poruszać się rowerem po gminie. Co na ten temat Urząd Gminy, a co policja. A może jest w tym jakieś drugie dno?” - napisał do nas jeden z czytelników.

W związku z tym zwróciliśmy się o zajęcie stanowiska do Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, skąd otrzymaliśmy poniższą odpowiedź:

Przepisy dotyczące kierujących rowerami uregulowane zostały w Oddziale 11 Ustawy z

dnia 20.06.1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym (z późniejszymi zmianami, ostatnia nowelizacja z 2015 r.). Zgodnie z zapisami tego aktu prawnego:

„Kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. Kierujący rowerem, korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym” (art. 33 ust.1)

art. 33 ust. 3 „Kierującemu rowerem lub motorowerem zabrania się:

1) jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu, z zastrzeżeniem ust. 3a;

2) jazdy bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach;

3) czepiania się pojazdów”.

art. 33 ust. 3a „Dopuszcza się wyjątkowo jazdę po jezdni kierującego rowerem obok innego roweru lub motoroweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego”.

art. 33 ust. 5 „Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem;

2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów;

3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła), z zastrzeżeniem ust. 6”

art. 33 ust. 6 „Kierujący rowerem, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym”.

art. 33 ust. 7 „Kierujący rowerem może jechać lewą stroną jezdni na zasadach określonych dla ruchu pieszych w przepisach art. 11 ust. 1–3, jeżeli opiekuje się on osobą kierującą rowerem w wieku do lat 10”.

Przywołane wyżej przepisy niewątpliwie opisują przypadki, kiedy jazda rowerem po chodniku, czy po ulicy jest dozwolona, a kiedy jest to zabronione.

Policjanci realizując swoje obowiązki egzekwują od kierujących przestrzeganie przepisów prawa. Za każde naruszenie przepisów zawartych w Kodeksie Drogowym policjanci mają prawo, a wręcz obowiązek wyciągnięcia prawem przewidzianych konsekwencji od osoby naruszającej te przepisy.

W tym miejscu warto dodać, że policjanci ruchu drogowego czuwając nad zgodnym z przepisami korzystaniem przez kierowców (w tym również przez rowerzystów) z dróg, egzekwując naruszenie tych przepisów, czuwają przede wszystkim nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników ruchu drogowego. Poruszając się natomiast rowerem, oprócz przestrzegania przepisów, zawsze należy zachować zdrowy rozsądek i w miarę możliwości samemu zadbać o własne bezpieczeństwo.

Stwierdzenie mieszkańca, że „policja goni z chodników” jest niczym nieoparte i trudno odnieść się do tej kwestii.

st. asp. Katarzyna Skrzypczyk KPP Bieruń



Ulica Barwna



Ulica Cichy Kąć



Ulica Pancerniaków



Ulica Jedlińska

A zatem chodniki oznakowane jako drogi rowerowe, z których na pewno nie zostaniemy „zgonieni przez policjantów” znajdują się w Bojszowach: przy ul. Świętego Jana – od ul. Gościnniej do ul. Pancerniaków, na ul. Pancerniaków, Gaikowej i Jedlińskiej. W Bojszowach Nowych przy ul. Ruchu Oporu, Prostej i Cichy Kąć. W Świerczyńcu przy ul. Barwnej.

Po pozostałych chodnikach możemy się poruszać rowerem, tylko gdy zachodni przypadek, że „warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła)” albo gdy mamy do czynienia z innymi okolicznościami wymienionymi w przywołanym wyżej art. 33 ust. 5. zz



Po tych chodnikach możemy jeździć rowerem bez obaw, pamiętając jednak, by ustąpić miejsca przechodniom. Ul. Prosta.



Ulica Ruchu Oporu

Wzmocnienia przed sezonem

Duże zmiany nastąpią w zespole GTS-u Bojszowy przed rundą wiosenną. Z myślą o utrzymaniu drużyny, która po rundzie wiosennej zajmuje dopiero 14 miejsce w tabeli IV ligi, zarząd GTS-u wraz z trenerem Andrzejem Lubańskim postanowił wzmocnić drużynę kilkoma nowymi zawodnikami. Do drużyny dołączy 8-9 nowych piłkarzy, którzy z pewnością będą dużym wzmocnieniem zespołu. Będą to: Paweł Kropka (rocznik 1997) – młodzieżowiec, może występować zarówno na bokach pomocy, jak i obrony. Mieszkaniec gminy Bojszowy, który od początku szkolili się w młodzieżowych zespołach GKS-u Tychy, skąd przychodzi do GTS-u na wypożyczenie.

Kim są nowi?

Patryk Gajewski (rocznik 1996) – młodzieżowiec, wypożyczony z GKS-u Tychy. Patryk już grał w GTS-ie w sezonie 2014/15, występuje nominalnie

na środku pomocy. Wcześniej grał, oprócz GKS-u, także w III-ligowym Górniku Wesoła.

Adam Matusz (rocznik 1994) – podobnie jak Gajewski wypożyczony z GKS-u Tychy i również w sezonie 2014/15 reprezentował już barwy GTS-u. Adam może grać zarówno na lewej obronie, jak i pomocy, a dotychczas był czołowym zawodnikiem rezerw GKS-u.

Piotr Holewa (rocznik 1993) – kolejny piłkarz wypożyczony z GKS-u Tychy, wcześniej zawodnik Unii Bieruń Stary, oraz Szczakowianki Jaworzno, gdzie grał zarówno w III lidze jak i po spadku w IV lidze. Piotr może zagrać zarówno na prawej jak i lewej stronie obrony.

Krzysztof Pieczonka (rocznik 1996). Krzysiek jest bramkarzem, w rundzie wiosennej występował w MKS-ie Łędziny. Wcześniej z powodzeniem brocił barw młodzieżowych zespołów Podbeskidzia Bielsko-Biała. Podobnie jak u Gajewskiego i Kropki dużym atutem

nowego golkipera GTS-u jest to, że jest młodzieżowcem.

Marcin Józefowicz (rocznik 1995) – młodzieżowiec, który do GTS-u przychodzi z MKS-u Łędziny. Wcześniej grał w GKS-ie Tychy. Może występować zarówno na bokach obrony jak i pomocy.

Jarosław Tracz (rocznik 1998) – środkowy pomocnik, bądź obrońca, jego poprzednim klubem była Unia Kosztowy, gdzie był nawet kapitanem drużyny. Jarek powinien wzmocnić rywalizację w środku obrony.

Mateusz Tkacz (rocznik 1994) – bramkarz, wraca do gry po okresie nauki w szkole strażackiej. Były zawodnik GKS-u Tychy, który broniał też już barw GTS-u w sezonie 2013/14.

Kto poza nimi?

Ponadto testowany jeszcze jest jeden zawodnik, a o jego przydatności do zespołu zdecydują najbliższe dni. Treningi wznowił też Michał Kucz, który jest młodzieżowcem, a w

meczach sparingowych, w których zagrał, pokazał się mimo przerwy w grze z dobrej strony i trener również na niego liczy.

Skoro do drużyny dołączy aż tyle nowych twarzy, nie obejdzie się bez ubytków. Na pewno w rundzie wiosennej w GTS-ie nie będą grali, po okresie wypożyczenia z Iskry Pszczyna Michał Grajcarek i Kamil Bałuch. Do Concordii Knurów wraca Bartłomiej Krzywicki. Kolejnymi piłkarzami, którzy opuszczają GTS są Artur Moron i Adrian Dulęba, którzy prawdopodobnie zakotwiczą w Unii Bieruń Stary. Treningów nie wznowili Mateusz Żytka, Jakub Sojka i Dariusz Dudka.

Sparingi

Tymczasem po zwycięstwie w pierwszym meczu sparingowym przed rundą wiosenną, GTS doznał trzech porażek w kolejnych spotkaniach. Najpierw uległ 1:2 (1:1) wiceliderowi I grupy klasy okręgowej LKS-owi Łąka, który prowadzi były trener naszego zespołu Bronisław Loska. Wynik trochę jednak zamazuje obraz całego meczu, ponieważ to bojszowianie prowadzili grę przez długie jego fragmenty, ale niestety nie potrafili tej przewagi udokumentować bramkami. Jedynego gola dla GTS-u zdobył w 37 minucie Grzegorz Kuźnik strzałem głową po dośrodkowaniu Rafała Bednarczyka.

W drugim spotkaniu GTS wyraźnie uległ szóstej drużynie wadowicko-oświęcimskiej klasy okręgowej, Brzezynie

Osiek 1:5 (0:3). Honorową bramkę dla podopiecznych bojszowian zdobył Adrian Dulęba.

W ostatnim z rozegranych w lutym spotkań przegrał w Knurowie z tamtejszą Concorcją 1:3 (1:1). Mimo porażki, gra podopiecznych Andrzeja Lubańskiego, szczególnie w pierwszej połowie napawała optymizmem. W zespole GTS-u wystąpiło kilku testowanych zawodników, którzy są blisko zasilenia naszego zespołu. Bramkę dla GTS-u po podaniu Michała Pyrzyka zdobył Grzegorz Kuźnik w 30 minucie gry.

Kolejni sparingowi przeciwnicy bojszowian to: MKS Łędziny, Pogoń Imielin i GKS II Tychy. Łu

IV-ligowy sezon rozpocznie się 19 marca. Poniżej terminarz meczy, które GTS w rundzie wiosennej rozegra na własnym boisku. Pełny terminarz na stronie www.gtsbojszowy1950.pl.

17 kolejka: 26 marca godz. 13.00 z GKS Gwarek Ornon-towiec

19 kolejka: 9 kwietnia godz.

16.00 z KS Unia Racibórz

21 Kolejka: 23 kwietnia godz.

17.00 z LKS Unia Turza Śląska

23 Kolejka: 30 kwietnia godz.

17.00 z MKS Iskra Pszczyna

25 Kolejka: 14 maja godz.

17.00 z LKS Jedność 32 Przyszowice

28 Kolejka: 28 maja godz. 17.00

z KS ROW II 1964 Rybnik

30 Kolejka: 11 czerwca godz.

17.00 z GKS Radziechowy-Wieprz.

Pierwsze i drugie miejsca

W ciągu ostatniego miesiąca uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach kilkakrotnie stanęli na podium.

Pierwsze i największe zwycięstwo reprezentacja uczniów zdobyła 1 lutego na Rejonowych Zawodach w Badmintonie. Oczywiście tym razem było dużo trudniej niż w czasie eliminacji powiatowych, bo i poziom zawodów był znacznie wyższy. - Niektórzy zawodnicy, biorący udział w tych zawodach, grają również w zawodach ogólnopolskich, uczęszczają do klubach poza szkołami – tłumaczy Bogdan Grabiec, który przygotowywał drużynę. Ostatecznie bojszowska drużyna wywalczyła drugie miejsce. Jak przyznaje Emilia Wybraniec, ona sama spodziewała się miejsca na podium, ale oczywiście mogło być jeszcze lepiej. Oprócz Emilii w zawodach wzięli udział również: Wiktoria Ficek, Bartłomiej Kocurek i Jakub Sklorz.

Kolejną okazją do stanięcia na podium były Powiatowe Zawody Piłki Ręcznej, które odbyły się 12 lutego w hali sportowej przy gimnazjum. Tutaj drużyna



Drużyna piłkarek ręcznych trymufowała w zawodach.

dziewcząt zdobyła pierwsze miejsce, co jak tłumaczy Bogdan Grabiec, daje im przepustkę do udziału w zawodach rejonowych. Dziewczyny pokonały zespoły ze Świerczyńca, SP 1 w Łędzinach, SP 2 w Łędzinach i SP1 w Bieruniu. Jak wyjaśnia Kinga Kotyrba, choć walka o pierwsze miejsce była bardzo zacięta, to zwycięstwo ułatwiła dobra strategia. - Grałyśmy szybkimi atakami. Nie plątałyśmy się, ale każdy miał swoje miejsce – mówi. W skład zwycięskiej drużyny wchodziły: Emilia Wybraniec, Wiktoria Ficek, Kinga Kotyrba, Amelia Rzepka, Aurelia Affek, Ag-

nieszka Chłapek, Marta Sobała, Aleksandra Świergolik, Laura Śmiłowska, Julia Panek, Magda Kotas, Oliwia Sokołowska i Natalia Noras.

Tego samego dnia wysokie miejsce zdobyli również chłopcy przygotowani przez Grzegorza Tomalę. Pokonali drużyny z Łędzin (SP 1 i SP 3), Świerczyńca i SP 3 w Bieruniu, zdobywając II miejsce. Szkołę reprezentowali: Jakub Sklorz, Bartłomiej Kocurek, Eryk Czarnynoga, Bartłomiej Bronceł, Szymon Bronceł, Damian Czarnynoga, Michał Boruciński, Maciej Guznar, Adrian Bednorz i Szymon Kabot. jp

Turniej Ligi Szachowej

5 lutego w szkole podstawowej w Bojszowach odbył się III Turniej Międzygminnej Ligi Szachowej Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych sezonu 2015/2016. Do zawodów stanęło siedem podstawówek oraz siedem gimnazjów z naszego powiatu.

Po rozegraniu siedmiu rund zwycięzcami w obu kategoriach zostały drużyny ze szkół imielińskich. Drużynom reprezentującym naszą gminę nie udało się tym razem zająć miejsca na podium. Szkołę podstawową reprezentowali: Michał

Boruciński, Piotr Liszka, Jakub Karkoszka oraz Aurelia Affek, natomiast gimnazjum: Wojciech Liszka, Oskar Solarczyk oraz Julia Kozakiewicz, którzy pierwsze kroki i sukcesy w turniejach szachowych stawiali jako uczniowie bojszowskiej podstawówki.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary i dyplomy, które ufundował wójt Henryk Utrata. Nagrody wręczyła sekretarz gminy Longina Giedwiłło. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie: Józef Kaleta oraz Rafał Liszka. jp

W obiektywie



Zabawa karnawałowa w przedszkolu. Więcej na str. 7

Na starej fotografii

Zapomniane twarze

Zapomniane, a kiedyś były bojszowskie. Portret kobiety to Eleonora Hoffmann, ur. 2 sierpnia 1922 roku, córka bojszowskiego leśniczego Pawła i jego żony Anny.

Portret żołnierza to Oskar Stareczek, z zawodu nowobieruński piekarz, ur. 21 sierpnia 1911 roku w Raciborzu, syn Pawła i Akwileny, którzy przywędrowali na Górny Śląsk z Czech, a po powstaniach z czworgiem dzieci na Nowy Bieruń.

Eleonora poślubiła Oskara w 1940 roku w bojszowskim kościele. Z tego związku urodziła się w 1941 roku jedyna córka - Inga. Wojna, podczas której Oskar służył w Wehrmachcie i przeżył, skomplikowała ich życie. Większość lat żyli w rozłączeniu. Oskar pominał w 1977 roku. Lora zmarła w 2013 roku



i została pochowana na tyskim Wartogłowcu.

Alojzy Lysko (na podstawie wspomnień kuzynki Eleonory Margot)

JUBILACI

W marcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

75 lat

Ryszard Lysko - Międzyrzecze
Alojzy Krzemień - Bojszowy Nowe
Adela Borucińska - Bojszowy

80 lat

Alojzy Biela - Świerczyniec
Eryk Grabowski - Bojszowy
Matylda Kostka - Bojszowy Nowe

85 lat

Monika Turek - Bojszowy Nowe

Niezapomniani aktorzy moich filmów (50)

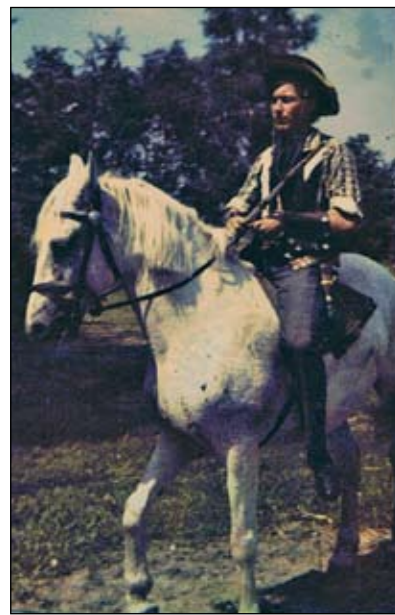
Antoni Siwy

Antek interesował się od początku moją przygodą z filmem, ale w komediach nie występował. Pierwszy raz zagrał w westernie „Napad na dylizans”, w którym był członkiem bandy rabującej dylizansy. Omal nie przespał udziału w tym filmie, bo był śpiochem i wyciągnąłem go z łóżka na plan filmu. Były wakacje, piękna lipcowa pogoda i wszyscy jechali nad wodę, czyli nad nasz Korzyniec, a myśmy w tym skwarze kręcili sceny napadu na dylizans. Powoził Tomasz Rogalski, który jeszcze zbierał ostatnie siana i spieszyło mu się, więc powiedział: „Józek zabijcie mnie i ja se już pojada”. No to my go zabili i pojechał do domu. Nauczył nas, jak kończyć rolę aktora, który nie może z różnych powodów dalej występować. U mnie w filmach nikt nie chciał ginąć, godzili się tylko dlatego, że zaraz wybierali się i grali kogoś innego. Duże sceny tego filmu powstały w kamieniołomie w Kosztowach. Jechaliśmy tam na rowerach, mając strzelby w pokrowcach przytroczone do rowerów, tak że inni myśleli, że to wędki i jedziemy na ryby. W tamtych czasach z tego byśmy się nie wytłumaczyli, gdyby zatrzymał nas jakiś milicjant.

Film „Napad na dylizans” od napisów początkowych aż do „THE END” był montowany kamerą. Tą metodą powstawał też następny western „Dziki zachód”, w którym Antek również grał członka bandy. Większą rolę miał w „Trzech muszkietierach”, w których był jednym z tytułowych muszkietierów i mógł wykazać się w kaskaderskich pojedynkach na szpady i pięści. Dla potrzeb filmu zbudowaliśmy dekoracje w Jedlinie - między innymi oberżę, którą podczas filmowych bójek rozwaliliśmy w drobny mak. Film został nakręcony w kolorze, a piękne nieskażone krajobrazy bojszowskiej ziemi sprawiły, że miał powodzenie na licznych pokazach.

„Dylizans do Kansas” to następny film, w którym Antek zagrał członka bandy. Na białym koniu napadał na dylizansy i mógł się wykazać swoją sprawnością w licznych strzelaninach i saloonowych bójkach. Wtedy duży saloon został zbudowany koło rybacówki u Stolarskich nad jedlińskimi stawami. Sielankowe plenery i nieskażona przyroda spowodowały, że tam nakręciliśmy większość zdjęć do filmu.

Tam też powstawał „Emigrant” - pierwszy film opowiadający o Ślązakach w Teksasie. Potem kręciliśmy go na zamku w Jedlinie, gdzie jeszcze mieszkali ludzie i był klub książki, prasy „Ruch”.



Zamek przerobiliśmy na siedzibę bogatego naftowca. Grał go Adolf Sosna - prezes GS-u, który do filmu wypożyczył beczki na ropę, postawiliśmy szyb naftowy, aby pokazać „prawdziwy Teksas”. Antek znów zagrał członka bandy, bo szefem był Ryszard Iwan, który zawsze grał herszta bandy. Oprócz scen, które realizowaliśmy koło Stolarskiego, kręciliśmy w kamieniołomie w Kosztowach, a także w Zawoi, gdzie zrobiliśmy strzelaninę w strefie nadgranicznej, o mało nie wywołując wojny z Czechosłowacją. WOP (Wojska Ochrony Pogranicza) potem nas szukał, ale myśmy już byli w Bojszowach.

Antek znów miał dużo scen, w których mógł się wykazać, nie tylko sprawnością, ale i aktorstwem. Film miał premierę w parku we dworze, gdzie ekran wisiał między dębami, a mnóstwo ludzi żywo reagowało na grę wszystkich aktorów i film miał powodzenie. Brat Antka Stanisław nie występował, ale stworzył muzykę do filmu „Człowiek znikąd” wraz z Grzegorzem Pukowcem i Ireneuszem Rogalskim. Staszek Siwy w swoim rodzinnym domu (dziś to Urząd Gminy) grał na fisharmonii większość utworów do filmu, które zostały nagrane na magnetofon i przebrane do scen filmowych w wytwórni Poltel.

Tam już w trójkę dograli resztę muzyki, która sprawiła, że film jako ciekawostka znalazł się w muzeum westernu w Los Angeles.

Józef Kłyk

